

**Wyrok z dnia 7 lutego 1997 r.  
II UKN 84/96**

**Inwalidą w rozumieniu art. 30 ust. 1 ustawy z dnia 29 maja 1974 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin (jednolity tekst: Dz. U. z 1983 r. Nr 13, poz. 68 ze zm.) w związku z art. 64 tej ustawy i art. 23 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. Nr 40, poz. 267 ze zm.) może być uznany żołnierz niezawodowy, u którego rodzaj i stopień naruszenia sprawności organizmu powoduje całkowitą lub częściową niezdolność do pracy, czyli inwalidztwo w rozumieniu prawa. Nie wystarczy natomiast taki stan organizmu, który dopiero przy zaistnieniu pewnych okoliczności w przyszłości i łącznie z nimi doprowadzi do inwalidztwa.**

Przewodniczący SSN: Maria Tyszel, Sędziowie SN: Jerzy Kuźniar, Jadwiga Skibińska-Adamowicz (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 7 lutego 1997 r. sprawy z wniosku Sylwestra M. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w B. o rentę inwalidzką wojskową, na skutek kasacji wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku z dnia 10 września 1996 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

**U z a s a d n i e**

Wyrokiem z dnia 28 maja 1996 r. Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Bydgoszczy zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddziału w B. z dnia 28 maja 1996 r. w ten sposób, że uznał Sylwestra M. za inwalidę III grupy przyjmując, że inwalidztwo powstało w czasie odbywania zasadniczej służby wojskowej, lecz nie pozostaje w związku ze służbą wojskową i przyznał mu prawo do renty inwalidzkiej z tytułu tego inwalidztwa poczynając od dnia 21 marca 1994 r.

Sąd Wojewódzki po przeprowadzeniu dowodu z dokumentacji lekarskiej oraz z opinii biegłych lekarzy, a także na podstawie dowodów zebranych w sprawie o rentę inwalidzką [...] ustalił, że Sylwester M. pełnił zasadniczą służbę wojskową od 27 października 1971 r. do 15 października 1973 r. Przed jej rozpoczęciem został uznany za zdolnego do służby wojskowej w kategorii A. W dniu 9 kwietnia 1973 r. znalazł się w szpitalu wojskowym z rozpoznaniem przewlekłego ropnego zapalenia ucha środkowego prawego, a po operacji, która miała miejsce dnia 25 kwietnia 1973 r., został uznany za trwale niezdolnego do służby wojskowej. Obie Wojskowe Komisje Lekarskie uznały, że przebyta operacja radykalna ucha środkowego prawego z obustronną głuchotą nie pozostaje w związku ze służbą wojskową, ponieważ służba ta nie miała wpływu na powstanie schorzenia. Również Obwodowa Komisja Lekarska do Spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia [...] w B. w orzeczeniu z dnia 23 stycznia 1995 r. stwierdziła, że inwalidztwo wnioskodawcy według III grupy inwalidów nie pozostaje w związku ze służbą wojskową w latach 1971-73. Natomiast Wojewódzka Komisja Lekarska [...] w B.

w orzeczeniu z dnia 23 lutego 1995 r. uznała, że inwalidztwo wnioskodawcy nie powstało także w czasie odbywania tej służby. Inwalidztwo wnioskodawcy spowodował uraz drugiego ucha, który miał miejsce w 1986 r. Sąd Wojewódzki na podstawie opinii biegłych specjalisty chorób wewnętrznych Barbary G. i specjalisty laryngologa Edwarda L. z dnia 25 kwietnia 1995 r. oraz opinii Akademii Medycznej w B. z dnia 10 maja 1995 r. uznał, że na skutek radykalnej operacji ucha prawego doszło do głuchoty, co praktycznie oznacza, że zaprotezowanie nie może poprawić słyszalności.

Sąd Wojewódzki wskazał, że za przyjęciem tej opinii jako miarodajnej przemawiają warunki pełnienia przez wnioskodawcę służby wojskowej, tj. kilkumiesięczny pobyt zimą na poligonie, który sprzyjał częstym stanom zapalnym uszu i doprowadził do konieczności operacji ucha prawego powodującej głuchotę. Sąd Wojewódzki nie podzielił opinii biegłych specjalisty reumatologa Eleonory P. z dnia 9 sierpnia 1995 r. oraz kardiologa Edwarda A. specjalisty neurologa Tomasza Ś. i specjalisty chorób gardła, uszu i nosa Stefana Z. z dnia 25 września 1995 r., w której wyrazili pogląd, że inwalidztwo wnioskodawcy nie powstało w czasie pełnienia służby wojskowej, lecz dopiero w 1992 r., chociaż ich zdaniem trudne warunki pełnienia służby wojskowej spowodowały uaktywnienie się choroby (zapalenia ucha środkowego, prowadząc do operacji, co poza służbą wojskową nie musiałoby nastąpić.

Sąd Wojewódzki przyznając Sylwestrowi M. prawo do renty inwalidzkiej III grupy z tytułu inwalidztwa powstałego w czasie służby wojskowej powołał się na art. 16 ust. 1 i art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 29 maja 1974 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin (jednolity tekst: Dz. U. z 1983 r. Nr 13, poz. 68 ze zm.), które przewidują prawo do renty inwalidzkiej z tytułu inwalidztwa powstałego w czasie służby wojskowej, chociaż bez związku z jej pełnieniem.

Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku rozpoznając sprawę na skutek rewizji strony pozwanej wyrokiem z dnia 10 września 1996 r. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie. Sąd Apelacyjny uznał, że brak jest podstaw uzasadniających podniesiony w rewizji zarzut niewyjaśnienia wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, lecz zarzut naruszenia prawa materialnego jest zasadny. Zgodnie bowiem z art. 30 ust. 1 ustawy z dnia 29 maja 1974 r., inwalidą wojskowym jest żołnierz niezawodowy, który został zaliczony do jednej z grup inwalidów wskutek inwalidztwa powstałego w czasie odbywania czynnej służby wojskowej lub w ciągu 3 lat od zwolnienia z tej służby, jeżeli inwalidztwo to jest następstwem chorób lub urazów doznanych w czasie odbywania służby wojskowej. Natomiast prawo do renty inwalidzkiej przewidzianej w art. 35 ust. 1 tej ustawy jest uzależnione od inwalidztwa zdefiniowanego w art. 23 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. Nr 40, poz. 267 ze zm.), to jest stanu stałego lub długotrwałego naruszenia sprawności organizmu powodującego częściową lub całkowitą niezdolność do wykonywania zatrudnienia. Wbrew stanowisku Sądu Wojewódzkiego wnioskodawca nie spełnia tych warunków, gdyż obuuszną głuchota wystąpiła u niego w 1986 r. i spowodowała tzw. społeczną jego niewydolność. Upośledzenie zaś sprawności organizmu, polegające na utracie słuchu w jednym uchu w czasie służby wojskowej, nie wystarcza do uznania wnioskodawcy za inwalidę wojskowego. Wobec tego, że zaskarżony wyrok Sądu Wojewódzkiego narusza wskazane wyżej przepisy, na zasadzie art. 390 § 1 KPC Sąd Apelacyjny dokonał jego zmiany i orzekł co do istoty sprawy.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego złożył kasację pełnomocnik powoda adw. Anna K. zarzucając naruszenie art. 30 i 31 ustawy z dnia 29 maja 1994 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin, art. 23 i art. 24 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin oraz § 25 rozporządzenia Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych z dnia 5 sierpnia 1983 r. w sprawie składu komisji lekarskich do spraw inwalidztwa i zatrudnienia, trybu kierowania na badania przez te komisje oraz szczegółowych zasad ustalania inwalidztwa.

Zdaniem pełnomocnika inwalidztwo powoda ma ścisły związek z warunkami służby wojskowej i radykalną operacją ucha środkowego prawego, która doprowadziła do głuchoty tego ucha. Wprawdzie § 25 pkt 5 rozporządzenia z dnia 5 sierpnia 1983 r. przewiduje, że tylko całkowita głuchota kwalifikuje do III grupy inwalidzkiej, lecz w świetle opinii biegłych jest bezsporne, że gdyby nie warunki służby wojskowej mogłoby nie dojść do uaktywnienia się choroby uszu, a tym samym uraz drugiego, lewego ucha w 1986 r., nie spowodowałby kalectwa (obustronnej głuchoty) i inwalidztwa. Według opinii biegłych lekarzy Barbary G. i Edwarda L. oraz Henryka K. z Akademii Medycznej w B. wnioskodawcę należy uznać za inwalidę III grupy, którego inwalidztwo powstało w czasie pełnienia zasadniczej służby wojskowej. Według wnoszącego kasację powyższa opinia jest trafna, gdyż schorzenie, które powstało podczas służby wojskowej, doprowadziło do inwalidztwa.

W konkluzji pełnomocnik wnioskodawcy żądał zmiany zaskarżonego wyroku, uznania wnioskodawcy inwalidą III grupy i przyznania mu prawa do renty inwalidzkiej poczynając od dnia 21 marca 1994 r. oraz zasądzenia kosztów procesu za wszystkie instancje.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wbrew stanowisku zawartemu w skardze kasacyjnej, nie ma podstaw do jej uwzględnienia.

Sąd Apelacyjny dokonując zmiany wyroku Sądu Wojewódzkiego i oddalając odwołanie wnioskodawcy od decyzji organu rentowego nie naruszył prawa materialnego, ani nie dokonał odmiennej niż Sąd Wojewódzki oceny dowodów. Przyczyną wydania przez Sąd Apelacyjny orzeczenia reformatoryjnego była inna niż przyjął Sąd Wojewódzki kwalifikacja prawna niespornego w sprawie stanu faktycznego. Sąd Wojewódzki przyjął bowiem, że utrata słuchu w jednym uchu, która nastąpiła w czasie służby wojskowej - przy pełnej sprawności drugiego ucha, uczyniła wnioskodawcę inwalidą III grupy. W celu poparcia tego stanowiska Sąd Wojewódzki przytoczył między innymi ten argument, że wnioskodawca rozpoczynając zasadniczą służbę wojskową był zdolny do tej służby według kategorii A, natomiast kończąc ją był całkowicie niezdolny do jej pełnienia. Według zaś stanowiska Sądu Apelacyjnego utrata słuchu w jednym uchu nie uzasadnia zaliczenia do III grupy inwalidów, a dopiero obustronna głuchota, która powoduje tzw. społeczną niewydolność. Obustronna całkowita głuchota jest bowiem równoznaczna ze szczególnym naruszeniem sprawności organizmu, które uzasadnia zaliczenie do III grupy inwalidów, mimo zachowania dotychczasowej zdolności do wykonywania zatrudnienia. Wynika to z przepisów rozporządzenia Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych z dnia 5 sierpnia 1983 r. w sprawie składu komisji lekarskich do spraw inwalidztwa i zatrudnienia, trybu postępowania, trybu kierowania na

badanie przez te komisje oraz szczegółowych zasad ustalania inwalidztwa (Dz. U. Nr 47, poz. 214 ze zm.). Wobec tego, że jest niewątpliwe, iż w czasie służby wojskowej - w wyniku radykalnej operacji ucha prawego - wnioskodawca utracił słuch w prawym uchu, natomiast słuch w lewym uchu stracił dopiero po urazie w 1986 r. Sąd Apelacyjny nie zajmował się rozbieżnościami w opiniach biegłych lekarzy co do tego, kiedy powstało schorzenie prawego ucha u wnioskodawcy i jaki wpływ na stan słuchu w tym uchu miały trudne warunki pełnienia służby wojskowej, a jakie predyspozycje wewnątrzustrojowe, czy radykalna operacja ucha prawego spowodowała głęboki niedosłuch, czy głuchotę tego ucha, gdyż uznał, że o inwalidztwie wnioskodawcy w III grupie inwalidów można mówić dopiero od 1986 r., to jest od chwili, gdy po wypadku utracił słuch w drugim (lewym) uchu. Sąd Apelacyjny zaznaczył, że upośledzenie sprawności organizmu polegające na utracie słuchu w jednym uchu nie wystarcza do uznania inwalidztwa w jakiegokolwiek grupie, co znajduje również potwierdzenie w przypadku wnioskodawcy, który po zakończeniu służby wojskowej (a nawet po urazie w 1986 r.) cały czas pracował zawodowo.

Stanowisko Sądu Apelacyjnego jest trafne.

W myśl art. 35 ust. 1 w związku z art. 30 ust. 1 ustawy z dnia 29 maja 1974 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin (jednolity tekst: Dz. U. z 1983 r., Nr 13, poz. 68 ze zm.) renta inwalidzka przysługuje żołnierzowi niezawodowemu, który został zaliczony do jednej z grup inwalidów wskutek inwalidztwa powstałego w czasie odbywania czynnej służby wojskowej w okresie pokoju albo w ciągu 3 lat od zwolnienia z tej służby, jeżeli inwalidztwo to jest następstwem chorób powstałych lub urazów doznanych w czasie odbywania służby wojskowej. Przepis art. 64 tej ustawy odsyła w sprawach w niej nie uregulowanych do stosowania odpowiedniego, między innymi art. 23-25 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. Nr 40, poz. 267 ze zm.), co oznacza, że określenie inwalidztwa powinno nastąpić z uwzględnieniem tych przepisów.

Przepis art. 23 ust. 3 wskazanej ustawy zawiera kryteria uznania inwalidztwa w III grupie inwalidów, wśród których przewiduje "szczególne naruszenie prawności organizmu" (choćby nawet nie ograniczało zdolności do wykonywania dotychczasowego zatrudnienia), zaś art. 25 ust. 3 odsyła do szczegółowych zasad ustalania inwalidztwa określonych w drodze rozporządzenia przez Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych w porozumieniu z Ministrem Zdrowia i Opieki Społecznej, czyli do rozporządzenia z dnia 5 sierpnia 1983 r. w sprawie składu komisji lekarskich do spraw inwalidztwa i zatrudnienia, trybu postępowania, trybu kierowania na badania przez te komisje oraz szczegółowych zasad ustalania inwalidztwa (Dz. U. Nr 47, poz. 214). Przepis § 25 pkt 5 tego rozporządzenia stanowi, że za szczególne naruszenie sprawności organizmu uzasadniające zaliczenie do III grupy inwalidów, mimo zachowania dotychczasowej zdolności do wykonywania zatrudnienia, uważa się całkowitą głuchotę. Tak więc niewadliwie przyjął Sąd Apelacyjny, że ani w czasie pełnienia służby wojskowej, ani w ciągu 3 lat od zwolnienia z tej służby wnioskodawca nie stał się inwalidą III grupy, gdyż w tym czasie miał zachowany słuch w drugim (lewym) uchu. Z punktu widzenia tego przepisu jest więc obojętne, czy w okresach wymienionych w art. 30 ust. 1 ustawy z dnia 29 maja 1974 r. wystąpił u wnioskodawcy głęboki niedosłuch ucha prawego, czy nawet głuchota tego ucha, a także różnice w ocenie tych kwestii

przez biegłych lekarzy i ich poglądy co do tego, czy głuchota jednego ucha uzasadnia zaliczenie do III grupy inwalidów, czy też nie. W tej kwestii znaczenie rozstrzygające ma bowiem wskazany § 25 pkt 5 rozporządzenia w związku z art. 24 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. Należy przy tym zauważyć, że kwalifikowanie do jednej z grup inwalidów musi uwzględniać kryteria ustawowe inwalidztwa, samo zaś inwalidztwo nie może być rozumiane jako stan zdrowia prowadzący do częściowej lub całkowitej niezdolności do pracy lub też do szczególnego naruszenia sprawności organizmu, lecz jako stan, w którym występują wszystkie elementy składające się na pojęcie inwalidztwa w określonej grupie.

Skarga kasacyjna zarzucając wyrokowi Sądu Apelacyjnego naruszenie prawa materialnego - art. 30 i 31 ustawy z dnia 29 maja 1974 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin, art. 23 i 24 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin oraz § 25 pkt 5 wyżej cytowanego rozporządzenia - wskazuje na konieczność ujmowania inwalidztwa wnioskodawcy w ścisłym związku z czasem, warunkami i przebiegiem służby wojskowej, w szczególności zaś z faktem, że gdyby nie uszkodzenie słuchu w uchu prawym, późniejsza głuchota ucha lewego nie spowodowałaby sama przez się kalectwa w postaci obustronnej głuchoty i inwalidztwa. Zdaniem pełnomocnika wnioskodawcy, ze względów ludzkich i zasad współżycia społecznego nie wydaje się możliwe przyjęcie, że wnioskodawcy, który rozpoczął służbę wojskową jako zdrowy mężczyzna z kategorią A, a zakończył ją z utratą słuchu w jednym uchu, nie może być uznany za inwalidę chociażby III grupy. Poza tym, nie można przyjąć tzw. "społecznej wydolności" wnioskodawcy wyrażającej się w tym, że mimo całkowitej głuchoty, która wystąpiła po urazie w 1986 r. pracował zawodowo, gdyż po zwolnieniu ze służby wojskowej i później wnioskodawca pracował w znanym sobie środowisku korzystając przy porozumiewaniu się z pomocy osoby trzeciej, zaś w życiu prywatnym rolę tłumaczy pełnili i pełnił jego żona i syn.

Odpowiedź na powyższe zarzuty jest już częściowo zawarta we wcześniejszych motywach uzasadnienia, należy dodać tylko to, że inwalidą w rozumieniu art. 30 ust. 1 ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin w związku z art. 23 ustawy o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin może być uznana osoba, u której rodzaj i stopień naruszenia sprawności organizmu powoduje całkowitą lub częściową jej niezdolność do pracy, czyli inwalidztwo w rozumieniu prawa. Nie wystarczy natomiast taki stan organizmu, który dopiero przy zaistnieniu pewnych okoliczności i łącznie z nimi doprowadzi do inwalidztwa. Tymczasem taki właśnie pogląd sugeruje skarga kasacyjna. Ponadto trzeba podkreślić, że czynnikiem wpływającym na stwierdzenie inwalidztwa lub jego brak, nie mogą być zasady współżycia społecznego ani - mówiąc potocznie - względy ludzkie.

Z przytoczonych powodów Sąd Najwyższy uznał, że kasacja nie ma usprawiedliwionych podstaw, wobec czego oddalił ją na podstawie art. 393<sup>12</sup> KPC.

=====